

Prof. dr hab. Lech WYSZCZELSKI
Prof. zwyczajny Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego
w Siedlcach

Warszawa: 28. 03. 2018 r.

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr. Fryderyka Czekaja pt. „Działania nocne w doktrynie
i praktyce Wojska Polskiego w latach 1921-1939”

Dysertacja doktorska mgr. Fryderyka Czekaja, generała brygady Wojska Polskiego w stanie spoczynku, przygotowana na seminarium doktorskim prof. dr. hab. Grzegorza Ostasza, przy konsultacji z promotorem pomocniczym dr. Pawłem Korzenowskim, specjalistą z historii wojskowości opisywanego okresu, poświęcona jest tematowi do tej pory rzadko podejmowanemu w historiografii tego okresu. Uważam to za walor potwierdzający trafny wybór tematu. Poczując się osobiście do znajomości problematyki wojskowości polskiej dwudziestolecia międzywojennego – doktorant w bibliografii aż nadto stara się to wykazać – stwierdzam nie tylko trafny wybór kierunku prowadzonych badań, ale i dobre przygotowanie tegoż do jego zrealizowania. Efekt to niniejsza dysertacja obejmująca 379 stron tekstu pisanego, w tym 290 stron to tekst autorski, pozostałe strony zajmują przede wszystkim załączniki (jest ich w sumie 16), z nich szczególnie cennymi są „skany” dokumentów źródłowych.

Doktorant realizując założony temat badawczy prowadził dość wnikliwe badania źródłowe uzupełnione o skrupulatne zapoznanie się z literaturą przedmiotu, w tym wypadku zarówno bezpośrednio związaną z tematyką, jak i o charakterze ogólnym. Przeprowadził badania archiwalne w dwóch archiwach: byłym Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie Rembertowie (obecnie Archiwum Wojskowego Biura Historycznego) i Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Sikorskiego w Londynie (poprawna nazwa to Instytut Polski i Muzeum im. Generała Sikorskiego), zapoznał się ze źródłami drukowanymi (regulaminy, instrukcje) – szkoda, że zostało podane miejsce ich przechowywania oraz obfitą liczbą opracowań zwartych i przyczynkarskich. Wśród źródeł dominują instrukcje, regulaminy, w odniesieniu, do których należałoby dodać, iż są przechowywane nie tylko w wymienionych archiwach, ale przykładowo znajdują się w Centralnej Bibliotece Wojskowej (CBW) w Warszawie. Pewne uwagi do zestawienia bibliografii poczynię dalej. Uznaję to za umożliwiające zrealizowanie założonego tematu rozprawy. Czy jednak nie mam w tym względnie pewnych uwag? Czynię to jako jedno z zadań, jakie stawiane są przed recenzentem

przy tym rodzaju rozprawach. Otóż uważam, że kampania wrześniowa 1939 r. Wojska Polskiego nie obfitowała w zbyt wiele bojów nocnych, tym bardziej wcześniej zaplanowanych, faktycznie natomiast prowadzonych walk przez cofające się, niekiedy maszerujące dla zajmowania nowych pozycji, związki taktyczne i oddziały polskie. Takowych zaplanowanych nocnych walk naliczyć można niewiele. Wobec tego te, które miały miejsce winny być szczególnie prezentowane w pracach o tej tematyce. Upominam się wobec tego o silniejsze wyeksponowanie bitwy o Kałuszyn stoczonej nocą z 11 na 12 września przez 1. DP Leg. dowodzoną przez gen. Wincentego Kowalskiego, która rozbijając niemiecki 44. pp z 11. DP, otworzyła sobie drogę odwrotu na Lubelszczyznę. Pisałem m. in. o tym w wydanej w 2015 r. popularnej książeczce pt. „Zwycięskie bitwy Polaków. Kałuszyn 1939”. Na ten temat powstały też opracowania wspomnieniowe (np. S. Truszkowski, „Mój wrzesień. Wspomnienia z kampanii 1939 r.”, B. Cereniewicz, „Wrześniowe drogi”, czy A. Sawczyński „Z wrześniowych walk 1. Dyw. Leg.”). Faktem jest, że doktorant tym wydarzeniom poświęcił jeden z podrozdziałów. Twierdzę jednak, że należałoby zdecydowanie wyjść poza relację Stanisława Strumpf-Wojskiewicza. Czynię to dla ewentualnego uzupełnienia tej publikacji przy perspektywicznym jej wydaniu drukiem.

Moja generalna ocena stopnia wykorzystania przez doktoranta źródeł i opracowań jest pozytywna i w zasadzie wystarczająca dla zrealizowania założonego celu badań. Nie oznacza, iż nie można to uzupełnić o te niewykorzystane. Ponownie sugerują lepsze wykorzystanie materiału źródłowego znajdującego się w CBW.

Dużym walorem recenzowanej rozprawy jest dobre opanowanie przez doktoranta warsztatu naukowego, jak też posługiwanie się nim. Sposób sporządzania przypisów, ich ilość oraz umiejętność stosowania świadczą o dojrzałości do prowadzenia samodzielnych badań naukowych.

Dysertacja oparta jest na badaniach źródłowych – w tym z zakresu szkolenia wojsk - i szerokim wykorzystaniu literatury. Przygotowana została na ogół zgodnie z zasadami dyrektyw metodologii badań historyczno-wojskowych, jednak bez powoływania się na takowe.

Przechodzę do oceny konstrukcji tego dzieła. Odpowiada ona dyrektywom metodologicznym stawianym przed rozprawami z historii wojskowości. Składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów (podzielonych na podrozdziały), zakończenia, bibliografii i pozostałych elementów. Jest to konstrukcja problemowo-chronologiczna. Układ pracy jest problemowy z zachowaniem chronologii opisu w ramach tych problemów (rozdziałów, podrozdziałów).

Wstęp w zasadzie typowy dla tego rodzaju prac stąd nie będę go charakteryzował. Mam jednak uwagę do niewielkiej ilości wzmianek z obszaru metodologii prowadzonych badań. Jest to w zasadzie wzmianka dotycząca tylko sprecyzowania celu badań i postawienia pytań badawczych. Dlaczego nie ma założonych dla tych pytań hipotez badawczych? Brakuje, w moim przekonaniu, zastosowanych metod badawczych oraz przedstawienia podstawowych etapów realizacji procesu badawczego. Wystarczyłoby tymczasem przykładowo wskazać na podstawowe dyrektywy metodologiczne zaprezentowane przez najwybitniejszego polskiego metodologa z historii wojskowości prof. Benona Miśkiewicza, a zwłaszcza podanych w jego książkę „Wprowadzenie do badań historycznych”. Jestem świadom tego, że większość historyków nie stosuje tych zaleceń w formie ich eksponowania w wydawanych książkach, ale w pracy kwalifikacyjnej – doktorat się do nich zalicza – należałoby przynajmniej je zasygnalizować. Do pozostałych elementów wstępu nie wnoszę zastrzeżeń. Za cenne uznaję szczegółową charakterystykę bazy źródłowej i opracowań pomocnych przy napisaniu tej książki.

Poszczególne rozdziały dotyczą: rysu historycznego działań nocnych oraz zdefiniowania tej formy walki; polityczno-wojskowego położenia Polski przed II wojną światową; organizacji i przeznaczenia „wielkich jednostek” Wojska Polskiego; założeń teoretycznych użycia w działaniach nocnych poszczególnych broni; szkolenia tychże wojsk w zakresie walk w nocy; analizy wybranych przykładów działań nocnych prowadzonych w kampanii wrześniowej 1939 roku.

Rozdział pierwszy napisany został ze znanstwem problemu i głębokim sięgnięciem do historii myśli wojskowej. Stąd rozpoczyna się od rozważań teoretyków starożytności. Uznaję to za wskazane. Mam jednak uwagę, że przywołując Sun-Tzu i jego traktat nie można mu imputować, że pisząc o klasycznych ówczesnych zasadach walki odsyłał do „zapisanych w regulaminach” (s. 16), bowiem takowych jeszcze nie było. Zabrakło, w moim przekonaniu, odwołań do dorobku Juliusza Gajusza Cezara z pierwszego stulecia nowej ery. Proponuję zapoznanie się z moją syntezą historii myśli wojskowej „Teorie wojenne i ich twórcy na przestrzeni dziejów” (s. 72). Pisząc o polskich walkach o granice z lat 1918-1921 r. sugerowałbym poszukanie przykładów przede wszystkim z wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920 r., w tym działań nieregularnych prowadzonych na zapleczu przeciwnika. Doktorant zupełnie nie uwzględnił spektakularnej Akcji „Mosty” przeprowadzonej w pierwszą noc trzeciego powstania śląskiego, czyli z 2 na 3 sierpnia 1921 r., która zaskoczyła Niemców nawet bardziej niż sam jego wybuch. Tym samym odegrała ona dużą rolę w rozpoczęciu

powstańczych działań zaczepnych. Proponuję zapoznanie się z książką mojego autorstwa pt. „Dywersja, sabotaż. Polskie działania specjalne 1918-1939” (Warszawa 2016).

W tym miejscu uwaga, że nie można współczesnych definicji stosować do opisywanego w dysertacji okresu historycznego – okres międzywojenny i kampanii wrześniowej 1939 roku. Uznaję jednak ten rozdział jako interesujące zaprezentowanie zarysu historii działań nocnych, czy podawanych definicji tej formy walki.

Następny rozdział pt. „Polityczne i wojskowe położenie Polski przed wojną” – pytanie, którą wojną? – w moim przeświadczeniu dość luźno związany jest z tematem rozprawy. Do tego ma on już dość bogatą literaturę. Sam mam w tym wydaje się pewien udział. Stąd nie będę go szczegółowo oceniał.

Kolejny rozdział „Przeznaczenie i organizacja wielkich jednostek Wojska Polskiego” także nie jest zasadniczym dla realizacji stawianego przez doktoranta celu badawczego. Ma on o tyle uzasadnienie, że to właśnie polskie dywizje piechoty i brygady kawalerii we wrześniu 1939 r. uczestniczyły w działaniach nocnych prowadzonych podczas wojny niemiecko-polskiej. Wypadałoby w tej pracy podać – dla profesjonalistów historyków wojskowości tego okresu jest to oczywiste, – że pod określeniem „wielkie jednostki” rozumiano związki taktyczne piechoty i kawalerii. Rozdział ten pod względem merytorycznym i warsztatowym jest ciekawy.

Rozdział czwarty pt. „Założenia teoretyczne”, w mojej ocenie jest niefortunnie nazwany. O jakie założenia teoretyczne chodzi? Można się tego dowiedzieć dopiero po jego lekturze. Proponowałbym inne nazewnictwo – „Zasady walki broni głównych oraz broni pancernej w Wojsku Polskim lat 1918-1939”. Zasady te określone zostały w regulaminach i instrukcjach czy rozkazach. Najmniej dotyczy broni pancernej, która raczej „raczkowała” i nie występowała samodzielnie. Można o nich mówić jako o elemencie doktryny wojennej. Rozdział napisany został ze znanstwem tematu, mogę się domyślać pewnego wzorowania się na dorobku naukowym promotora pomocniczego. Wobec tego nie mam większych uwag do jego treści.

Wysoko oceniam treść rozdziału kolejnego pt. „Szkolenie wojsk w działaniach nocnych”. W moim przeświadczeniu jest to osobisty wkład doktoranta do wzbogacenia polskiej historiografii właśnie o ten wątek. Proponuję uwzględnienie w kolejnych wersjach tego opracowania interesującej rozprawy prof. Zygmunta Matuszaka pt. „Obrona operacyjna w wojskowości polskiej w latach 1918-1939” (Piotrków Trybunalski 2011), może także zapoznanie się z książką Anety Niewęglowskiej i Lech Wyszczelskiego pt. „Szkolnictwo wojskowe kadry zawodowej w Polsce do 1939 roku” (Oświęcim 2014).

Ostatni rozdział to przejście od teorii do „prozy” walki, czyli analizy „wybranych” przykładów walk nocnych prowadzonych w kampanii wrześniowej 1939 roku. Jest to, więc wybór autorski. O pewnych uwagach tego wyboru już wcześniej pisałem. Czego, w moim rozumieniu, brakuje w tym rozdziale? Przede wszystkim ogólnych wniosków i uogólnień z prezentowanych epizodów wojennych dla praktyki prowadzenia walki w działaniach nocnych. Uznaję to za mankament tej dysertacji.

Wysoką ocen wystawiam zakończeniu. Doktorant dość przekonująco pokazał rolę działań nocnych jako formy walki. Ponadto wskazuje na jej rosnącą rolę już w kolejnych kampaniach II wojny światowej, w szczególności w wojnach lokalnych po zakończonej wojnie światowej.

Pewną cechą charakterystyki recenzowanej dysertacji jest dominacja opisu nad analizami, ocenami i wnioskami.

Zgłaszam natomiast uwagę do zasad opracowania bibliografii. Otóż sugerowałbym stosowany przez mnie schemat podziału na źródła, w tym archiwalne, drukowane, instrukcje i regulaminy, także wspomnienia i pamiętniki (u doktoranta ujęte w opracowaniach), następnie opracowania z podziałem na zwarte i przyczynkarskie, a także, gdy zachodzi potrzeba, uwzględnienie także działu trzeciego – Internet (w nim strony, z których korzystano z ich adresami).

W dysertacji zamieszczone zostały także mapy, schematy, rysunki, zdjęcia, tabele. Z pewnością podnoszą one wartość tego opracowania.

Wobec powyższego wskazuję na dużą wartość tej rozprawy i to nie tylko historyczną, ale i z myślą autora o jej szerokim uwzględnianiu w najnowszych doktrynach wojennych, jak i perspektywy uwzględnianie w teoriach nowych wojen.

Wniosek końcowy:

Recenzowana rozprawa doktorska spełnia wymagania stawiane w art. 13 „Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o tytule naukowym i stopniach naukowych oraz o stopniach w zakresie sztuki” z kolejnymi jej uzupełnieniami. Jest samodzielny rozwiązaniem dość istotnego tematu badawczego. Napisana została w oparciu o szerokie badania źródłowe, i liczne wykorzystanie dostępnych opracowań. Wnioskuje więc za dopuszczeniem mgr. Fryderyka Czekała do dalszych etapów przewodu doktorskiego i nadaniem stopnia naukowego doktora z dyscypliny historia.

